

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Poznań
czwartek
17 września
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 221 (4859)

N. S. Chruszczow w Waszyngtonie:

Przybyliśmy z otwartym sercem i z najlepszymi zamiarami

Uroczyste powitanie - pierwsze rozmowy

Wielki, błyszczący pasażerski samolot turbo-śmigłowy — „TU-114”, wiozący premiera Chruszczowa i towarzyszące mu osoby, wylądował we wtorek o godz. 18.22, czasu warszawskiego, na lotnisku Andrews w pobliżu Waszyngtonu z 52-minutowym opóźnieniem, spowodowanym przeciwnymi wiatrami.

„TU-114” — największy na świecie samolot pasażerski — który pomieścić może 220 osób, przebył bez lądowania trasę 8 tys. km. Z chwilą, kiedy znalazł się nad terytorium USA, miejsce załogi radzieckiej, zajęła załoga amerykańska, która weszła na pokład samolotu w Moskwie.

Premiera Chruszczowa oczekiwali na lotnisku: prezydent Eisenhower, sekretarz stanu USA — Herter wraz z małżonką, stały przedstawiciel USA w ONZ — Cabot Lodge z małżonką i szef połączonych sztabów armii USA — gen. Twining. Korpus dyplomatyczny reprezentował przy powitaniu dziekan korpusu, ambasador Nikaragui w USA — dr Guillermo Sevilla-Sacasa. Obecny był również ambasador ZSRR — M. Mienszykow, wiele oficjalnych osobistości oraz setki amerykańskich i zagranicznych korespondentów prasy, radia, telewizji i filmu.

O godzinie 18.29 do samolotu podjeżdżają schodki. Prezydent Eisenhower podchodzi do schodków, by powitać premiera Chruszczowa, który ukazuje się w drzwiach samolotu w ciemnym ubraniu i w jasnym krawacie. Obaj mężowie stanu serdecznie ściskają sobie dłonie, wymieniając z uśmiechem kilka słów.

Przemówienia

Po chwili z samolotu wysiada małżonka premiera Chruszczowa. Po ceremonii przedstawienia gościowi radzieckiemu oficjalnych osobistości przybyłych na lotnisko, premier Chruszczow i prezydent Eisenhower odbierają raport kompanii honorowej, orkiestra gra hymny Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, rozlega się 21 salw armatnich. Obaj mężowie stanu uśmiechnięci pod obstrzałem kamer fotoreporterów wchodzą na specjalnie zainstalowane podium, gdzie prezydent Eisenhower wygłasza krótkie przemówienie powital-

ne, na które odpowiedział premier Chruszczow.

W czasie powitania mała dziewczynka wręczyła premierowi Chruszczowowi i jego małżonce bukiet róż.

Po wygłoszeniu przemówień premier Chruszczow wraz z małżonką i prezydentem Eisenhowerem zajął miejsce w otwartym samochodzie, który ruszył w stronę miasta.

Samochód przejeżdża wolno przed prezentującą broń kompanią honorową i poprzedzany przez kolumnę motocyklistów opuszcza lotnisko, gdzie na powitanie gości radzieckich zgromadziło się około 5 tysięcy osób.

Parada powitalna

Na skrzyżowaniu dwóch centralnych ulic Waszyngtonu rozpoczyna się tradycyjna „parada powitalna”, w której biorą udział oddziały wojsk lądowych, marynarki oraz zmotoryzowanej i konnej policji.

Sznur samochodów podjeżdża do „Blair House”, gdzie zwykle zatrzymują się najwybitniejsi goście rządu USA i gdzie zamieszka w czasie pobytu w Waszyngtonie premier Chruszczow wraz z rodziną.

Na 25-kilometrowej trasie dzielącej lotnisko od „Blair House”, zgromadzili się setki tysięcy mieszkańców Waszyngtonu, witając przyjaznymi okrzykami gości radzieckich. Z chwilą gdy długi sznur 25 samochodów zbliżył się do pomnika Waszyngtona, tłum był tak gęsty, iż prezydent Eisenhower kazał szoferowi jechać wolniej, aby każdy mógł rzucić okiem na dostojnego gościa. Na niebie samolot rysował literę „X”, pierwszą literę nazwiska Chruszczowa w alfabecie rosyjskim.

Około godziny 20 naszego czasu wielka czarna limuzyna stanęła u wejścia „Blair House”, na którym powiewa czerwony sztandar. Premier Chruszczow i prezydent Eisenhower po wyjściu z samochodu wymieniają uścisk dłoni. Trzaskają aparaty fotograficzne i goście radzieccy odprowadzani przez prezydenta wchodzą do swej rezydencji. Po chwili prezydent Eisenhower odjeżdża do położonego w pobliżu Białego Domu.

Pierwsze rozmowy

Po krótkim odpoczynku premier Chruszczow przybył o godzinie 21.30 czasu warszawskiego do Białego Domu na pierwszą rozmowę z prezydentem Eisenhowerem.

400 tys. zł straty

Najprawdopodobniej wskutek wady silnika elektrycznego wybuchł pożar w Kórniku (pow. Srem) w zabudowaniach gospodarczych St. Jankowskiego. Ogień strawił szope-zielenię. Straty — ok. 400 tys. zł. (y)

„New York Herald Tribune” po rosyjsku

Wielki dziennik amerykański „New York Herald Tribune” wita premiera Związku Radzieckiego, wydrukowanym na pierwszej stronie artykułem wstępnym w języku rosyjskim, zatytułowanym: „Do Pana Chruszczowa”. Obok zamieszczony został przekład angielski artykułu.

Umieszczona na tej samej stronie notatka wydawcy wyjaśnia, iż redakcja dziennika zwróciła się specjalnie do jednej z małych, prywatnych drukarni nowojorskich, rozporządzającej czienkami alfabetu rosyjskiego, aby zamieścić powitanie Chruszczowa w jego ojczystym języku.

Program wizyty premiera radzieckiego

W oparciu o komunikat opublikowany przez Biały Dom podajemy oficjalny program najbliższych 8 dni 13-dniowej wizyty premiera Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych.

16 września, środa: zwiedzanie Waszyngtonu, po południu przemówienie w Klubie Prasy Krajowej (transmitowane przez telewizję). Ponadto, jak zakomunikował przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu USA, Fulbright, premier Chruszczow na zaproszenie tej komisji będzie 16 bm. gościem jej członków w siedzibie senatu na Kapitolu.

17 września, czwartek: wyjazd pociągiem do Nowego

Dziesiątki krów i 26 budynków pastwą płomieni

W oborze PGR w Runowie powiat Trzcianka, wybuchł pożar, który momentalnie ogarnął cały budynek i znajdujące się w nim 70 sztuk dojnych krów. Szybko rozprzestrzeniające się płomienie utrudniły akcję ratunkową i z obory udało się wyprowadzić jedynie kilkanaście krów w stanie ciężkiego poparzenia. Chore krówki trzeba było dobić. Straty poniesione w wyniku pożaru oblicza na przeszło milion złotych.

15 bm. w godzinach rannych 14 oddziałów straży pożarnych zakończyło 11-godzinną walkę z ogniem we wsi Leśna Stara Wieś w pow. Kielce. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, mimo braku wody, którą dowieziono z odległości 3 km strażakom udało się uratować kilkadziesiąt budynków.

Ogień zniszczył ogółem 26 budynków, w tym 9 stodoł ze zbożem.

Wiadomości Sportowe

Rekord świata w 5-boju

Lekkoatletka radziecka — Irena Press, ustanowiła rekord świata w 5-boju, uzyskując świetny wynik — 4.880 pkt. Poprzedni rekord należał do Bystrowej (ZSRR) i wynosił — 4.872 pkt. (Pozostałe wiadomości sportowe na str. 6).

Jorku. Tam tegoż dnia lunch u burmistrza miasta, przyjęcie u A. Harrimana, b. gubernatora Nowego Jorku, który niedawno konferował z premierem radzieckim w Moskwie, wreszcie wieczorem w hotelu Waldorf-Astoria bankiet wydany przez nowojorski klub ekonomiczny.

18 września, piątek: Chruszczow i osoby mu towarzyszące pojadą do willi prezydenta USA, Franklina Roosevelta (w pobliżu Nowego Jorku), aby spotkać się z wdową po nim, panią Eleonorą Roosevelt. Po południu premier ZSRR wygłosi przemówienie na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ, potem będzie zwiedzał miasto, spotka się z Nelsonem Rockefellerem, gubernatorem Stanu Nowy Jork, a wieczorem będzie na przyjęciu wydanym przez sekretarza generalnego ONZ, Daga Hammarskjolda.

19 września, sobota: Chruszczow poleci odrzutowcem do Los Angeles (Kalifornia), gdzie amerykańscy producenci filmowi wydadzą bankiet na jego cześć. Po bankiecie zwiedzanie atelier filmowych w Hollywood, później przyjęcie w Los Angeles.

20 września, niedziela: goście radzieccy pojadą pociągiem do San Francisco, gdzie Chruszczow będzie gościem na obiedzie wydanym przez przywódców amerykańskich związków zawodowych.

21 września, poniedziałek: zwiedzanie San Francisco, w tym przejażdżka łodzią po porcie, potem Chruszczow zwiedzi fabrykę maszyn liściących w pobliskim San Jose, odwiedzi znany stanfordzki instytut badawczy i weźmie udział w przyjęciu wydanym przez władze.

22 września, wtorek: Premier ZSRR zwiedzi zakłady przetwórcze należące do spółki uprawy kukurydzy w Johnston, a potem uda się na sielnię z uprawy kukurydzy farmę Roswella Garsta, z którym dyskutował w ZSRR na temat sposobów uprawy tej rośliny. Tego samego dnia Chruszczow zwiedzi uniwersytet stanu Iowa i stację doświadczalną w Ames (Iowa), po czym odleci do Pittsburgha w stanie Pensylwania.

Przypuszcza się, iż premier Chruszczow zwiedzi ponadto urządzenia atomowego reaktora energetycznego koło Pittsburgha. Powrotu Chruszczowa do Waszyngtonu należy oczekiwać 24 września.



Tłumy mieszkańców Moskwy, zgromadzone na lotnisku Wnukowo serdecznie żegnają przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikitę Chruszczowa udającego się w daleką podróż. Na zdjęciu górnym: samolot „TU-114” na chwilę przed startem. Poniżej, premier Chruszczow żegna wiwatujące tłumy.

CAF — telefoto

Z uwagi na to, że zdjęcia wykonane zostały metodą telegraficzną — dalekie są od doskonałości.

Zginął z rąk chuliganów

Społeczeństwo Tarnobrodu — małego miasteczka w powiecie Biłgoraj, zostało wstrząśnięte ponurą zbrodnią, dokonaną przez grupę miejscowych chuliganów. Wracający wieczorem do domu Jan Ozga — dyplomowany w roku bież. inżynier, który spędzał wakacje u swego ojca oraz towarzyszący mu kolega — Jan Działo, zostali niespodziewanie i bez żadnego powodu zaatakowani przez trzech podchmielonych osobników.

Jeden z napastników — Bolesław Przybyłowicz, ugodził nożem Jana Ozgę, pozostali błądliwie ofiary pięściami. Wskutek odniesionych ran, inż. Jan Ozga zmarł, a jego kolega — Jan Działo, doznał poważnych obrażeń ciała. (PAP)

Milion ton z polskich stoczn w ciągu dziesięciu lat

10 lat temu w Stoczni Gdańskiej przekazany został do eksploatacji pierwszy polski statek pełnomorski, zbudowany po wywołaniu — „Soldek” o nośności 2540 ton. Rocznie ta zbiega się z innym ważnym wydarzeniem, jakim jeszcze w bież. miesiącu obchodzić będzie polski przemysł okrętowy.

Spuszczony zostanie na wodę statek, który „zawiera” będzie milionową tonę produkcji naszych stoczn. Tak więc jeszcze w tym miesiącu powojenny bilans polskiego przemysłu okrętowego zamknie się następującymi liczbami: 462 statki o łącznym tonażu 1 mln. ton.

Uroczystości z okazji tego jubileuszu połączone z wodowaniem nowych statków odbędą się równocześnie w 4 na szczyt największych stocznich.

W Stoczni Gdańskiej z wodowaniem zostanie kolejny 16 dziesięciotysięcznik. Będzie to 266 jednostka zbudowana przez stocznice gdańskie po wojnie — łączny ich tonaż wynosi 738 tys. ton. W Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie, w tym dniu spłynię na wodę pierwszy zbudowany w niej dziesięciotysięcznik.

Polski przemysł okrętowy zupełnie zdewastowany w cza-

ście działań wojennych, w rekordowo krótkim czasie wykazał niespotykaną dynamikę rozwoju i zajmuje dziś 11 miejsce w świecie.

W latach 1959—1965 nastąpi bardzo poważny dalszy wzrost produkcji naszych stoczn (średnio o 14 proc. rocznie). W okresie tym zbudowanych zostanie kilkaset nowych statków o łącznej nośności 2 mln. 248 tys. ton.

CiOŚ
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitmann, sekretarze redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejslerowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

TOWARY
NA RYNEK

W jedenastu dniach handlowej gorączki zawarto około 25 tysięcy transakcji, z czego więcej podpisał detal. Wartość umów przekroczyła 12 miliardów złotych. Rozszkfrujmy te dane.

Ilość transakcji mówi wstępnie o operatywności handlu, zwłaszcza handlu detalicznego. Zaopatrzeniowcy przedsiębiorstw detalicznych, a nawet sami kierownicy sklepów podpisali prawie 15 tys. umów. Oczywiście wartość mniejszej liczby transakcji hurtu jest znacznie wyższa, ale pierwszy wyłom został zrobiony: dzięki inicjatywie detalistów mamy gwarancję, że zakupione przez nich towary na pewno trafią do sklepów, bezpośrednio z przemysłu. Po prostu personel sklepowy chce czy nie chce, jest najlepszym rzecznikiem naszych interesów.

Druga sprawa — 12 miliardów zł. Jest to poważna część rocznych obrotów handlu, tym większa, że sprzedawano tym razem wiele nowych, tanich towarów. Tę sumę rozdysponowano za jednym zamachem przy dokładnym rozpoznaniu produkcji, czego poza Targami nie daje żadna giełda ani indywidualny „wypad w teren”. Handel nasz i produkcja zaczynają tutaj pulsować wspólnym, półrocznym rytmem. Daje to pewność aktualniejszego przygotowania się do sezonu i zmniejszenia liczby bubli. Jakość i asortyment produkcji poprawiły się o 50 proc. w stosunku do wiosny, kiedy to nie sprzedawano prawie połowy oferowanych towarów.

I trzecia sprawa — po meblach (na wiosnę), przekonaliśmy się teraz w obuwiu, lnici i odzież, co to znaczy równowaga globalnej produkcji i popytu. Sytuacja rynkowa zmusiła przemysł i handel do zabiegania o klienta. Stąd taka duża ilość szeregu atrakcyjnych nowości, które handel kupował już bez wahania.

Obecnie przemysł przygotowuje pierwszą ogromną masę towarów zakontraktowanych na Targach, które ze względu na jakość wzór i cenę szukaliśmy dotąd bezskutecznie w handlu.

Zbiłut Sęk

Rewelacje dentysty

Dlaczego błękitnoocy nie krzyczą?

Można temu wierzyć albo nie, ale między kolorem naszych oczu a naszym zachowaniem się u dentysty istnieje prawdopodobnie jakiś związek. Tak przynajmniej uważa dentysta australijski, dr Philip Sutton.

Sutton wierzył dziury w zębach pacjentów przez 20 lat zanim zwrócił uwagę, iż błękitnoocy posiadacze chorych zębów rzadko krzyczą podczas zabiegów, a że natomiast ciemnoocy bardzo często nie chcą słyszeć o żadnym bólu, jeśli nie otrzymają zastrzyku nowokainy.

Sutton tak był pewien, że kryje się za tym coś więcej, iż nie zawahał się stracić czasu na przeprowadzenie badań statystycznych. Swych 403 pacjentów pyta Sutton o dwie rzeczy: a) czy czuje ból, a jeśli tak to czy jest to ból łagodny czy silny, oraz b) jakiego koloru są jego oczy.

Zestawiając odpowiedzi w jedną krzywą statystyczną dentysta stwierdził, że stopień odczucia bólu — od „nie czuję” do „bardzo boli”, zbiega się z barwą oczu. Zatem barwa oczu.

Dobry początek w Waszyngtonie

Przyjęcie w Białym Domu — Toasty

WASZYNGTON (PAP)

Premier Chruszczow oświadczył we wtorek wieczorem że jego pierwsze spotkanie z prezydentem Eisenhowerem było „dobrym początkiem” i wyraził nadzieję, iż ostateczny wynik rozmów „będzie nawet jeszcze lepszy”. Premier radziecki przemawiał na przyjęciu wydanym we wtorek wieczorem w Białym Domu, odpowiadając na toast prezenta Eisenhowera.

Na przyjęcie (obiad), wydane przez Eisenhowera i jego małżonkę na cześć premiera Chruszczowa i jego małżonki, przybyło około 100 zaproszonych gości.

Pani Eisenhower wystąpiła w sukni z brokatu a małżonka premiera radzieckiego —

w długiej ciemnoniebieskiej sukni z tafty.

Przy stole premier Chruszczow siedział między prezydentem a panią Eisenhower, zaś małżonka gościa radzieckiego — obok prezydenta.

Wśród wielu dań podano m. in. pieczonego indyka z borówkami, który od czasu przybycia do Ameryki pierwszych kolonistów jest tradycyjną potrawą amerykańską. Dania podawano w złotej zastawie pamiętającej czasy prezydenta Monroe (początek XIX stulecia).

Orkiestra korpusu marynarki wojennej grała podczas przyjęcia melodie rosyjskie.

W toaście wygłoszonym na obiedzie prezydent Eisenhower oświadczył, że warunkiem zapewnienia światu pokoju i dobrobytu jest „poleganie na faktach i prawdzie”. „Musimy dostarczać sobie wzajemnie możliwie najwięcej faktów i prawdy — powiedział prezydent.

Eisenhower dodał, że jego zdaniem na Stanach Zjedno-

czonych i Związku Radzieckim ciąży „bardzo szczególnie zobowiązania wobec całego świata”.

Odpowiadając na toast Chruszczow oświadczył: „Jestem pewien, iż możemy żyć w pokoju i wspólnie pomóc sprawie pokoju”.

Szef rządu radzieckiego stwierdził następnie: „powinniśmy starać się wspólnie o poprawę naszych stosunków. My nie potrzebujemy nic od Stanów Zjednoczonych a i wy nie potrzebujecie nic naszego. To prawda, że obecnie jesteście bogatsi od nas. Ale jutro dorównamy wam w do brobiecie, pojutrze zaś będzie my nawet bogatsi”.

Komunikacja roku 2000?

Atomowe statki kosmiczne
Dookoła Ziemi w 10 godzinach

Kapitan Eddie Rickenbacker, prezes Amerykańskich Wschodnich Linii Lotniczych, wygłosił w Instytucie Transportu w Londynie odczyt na temat perspektyw rozwoju lotnictwa w drugiej połowie stulecia.

Statki kosmiczne o napędzie atomowym, zabierające do 2000 pasażerów, loty powietrzne nie zależne od pogody, samoloty

transportowe oblatujące kule ziemską w ciągu 10 godzin — oto przyszłość komunikacji nadziemnej.

Rickenbacker przypuszcza, że samoloty odrzutowe osiągną wkrótce szybkość ok. 4 tys. km/godz., (obecnie ok. 960 km/godz.). Głównym środkiem komunikacji w lotnictwie cywilnym staną się w przyszłości samoloty o napędzie atomowym, które połączą wszystkie najważniejsze miasta na świecie i dokonywać będą lotów międzyplanetarnych.

Samoloty wojskowe przejdą w przyszłości od silników turboodrzutowych do silników przepływówodrzutowych i rakietowych, dających prędkość 4.800 km/godz. Następnym etapem rozwoju wojskowej myśli technicznej będą samoloty o napędzie atomowym, a następnie rakietowe pociski zdalnie kierowane. Mają one rozwijać prędkość do 40 tys. km/godz. Będą one lokalizować cele za pomocą aparatury akustycznej. (PAP)

Von Braun

ZSRR zostawił nas
daleko w tyle

NOWY JORK (PAP)

Znany specjalista raketowy Werner von Braun, oświadczył we wtorek w Huntsville (Alabama), że Związek Radziecki zostawił Stany Zjednoczone daleko w tyle w dziedzinie lotów kosmicznych i do dał, iż „żadna suma pieniędzy nie zastąpi straconego czasu”.

W rozmowie z dziennikarzami von Braun powiedział, że „gdyby Rosja przerwała swe badania, USA mogłyby ją doścignąć w ciągu jednego, dwóch lub trzech lat”.

Wyniki badań
atomowych
będą publikowane

Szefowie agencji energii atomowej Stanów Zjednoczonych i ZSRR osiągnęli we wtorek tymczasowe porozumienie w sprawie udostępnienia innym państwom całości swych informacji nie stanowiących tajemnicy wojskowej a dotyczących pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

Porozumienie w tej kwestii, jak podaje agencja UPI, osiągnęli John Mocone, przewodniczący amerykańskiej Komisji Energii Atomowej i profesor W. S. Jemieljanow, dyrektor Urzędu do Spraw Wykorzystania Energii Atomowej przy rządzie radzieckim. Jemieljanow, który przybył do Waszyngtonu w grupie osób towarzyszących Chruszczowowi, spotkał się z Moconem we wtorek po południu.

W siedzibie „Śląska”



Po występach w Związku Radzieckim, Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” przygotowuje się do wyjazdu na tournée po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

Na zdjęciu: w Korzęcinie. Kierownik zespołu, prof. St. Hadyna i choreograf zespołu — E. Kamińska z członkami zespołu.

CAF — fot. Wołoszek

Dzień Algierii

W dniu 15 bm. narody krajów Azji i Afryki obchodzili „Dzień Algierii”. W dniu tym wyrażali one zdecydowany protest przeciwko wojnie prowadzonej w tym kraju przez kolonizatorów francuskich.

GŁOS OBSERWATORA

Na marginesie handlowej oferty

NAPISAŁ: TADEUSZ RATAJSKI

Poważnym czynnikiem uzupełniającym produkcję państwowego przemysłu kluczowego i terenowego jest spółdzielczość pracy. Znaczenie jej na rynku krajowym systematycznie rośnie, czego najlepsze świadectwo dają każdorazowe Targi Krajowe.

W tym roku, a szczególnie co dopiero odbyta impreza jesienna, była — żeby nie przesadzić — wielkim przeglądem dorobku 3853 istniejących placówek, zatrudniających prawie pół miliona osób.

Halę nr 2, w której zgrupowano spółdzielcze stoiska, trudno było objąć wzrokiem w całości — taka jest olbrzymia. Stąd w niniejszej publikacji nie przedstawimy całokształtu ekspozycji, lecz ograniczymy się do omówienia spółdzielczości Ziemi Zachodnich. Była ona reprezentowana jak nigdy szeroko przez 50 wytwórni i central, nie tylko z Szczecina, Wrocławia, Opola, lecz i z małych, często nieznanymi szerokiemu ogółowi miasteczek. „Nie jesteśmy gorsi od innych” — odpowiadali na pytanie; co skłoniło ich do przyjazdu do Poznania? „Nasza produkcja dorównuje ogólnemu poziomowi, prosimy sprawdzić” — zachęcali do zwiedzania swych stoisk.

To prawda, prawda budząca radość. O ile bowiem w niedalekiej przeszłości różnie bywało z jakością, obecnie „bubli” nikt nie wystawił. Nie wymieniamy innych powodów, po prostu wystydził się. A asortyment? I ten także został znacznie poszerzony, obejmując dosłownie wszystko, co w codziennym życiu jest potrzeb-

ne. Przykładowo: od artykułów spożywczych produkowanych przez „Maronę” w Kołobrzegu, odzież ze Spółdzielni Inwalidów w Środzie Śląskiej, galanterię skórzaną ze Spółdzielni Inwalidów z Jeleniej Góry, wyroby wikliniarskie ze Spółdzielni Pracy „Jedność” z Chruścic w powiecie opolskim, chemikalia Spółdzielni Pracy im. 9 maja z Wrocławia, do różnych rodzajów i wielkości kotłów centralnego ogrzewania, produkowanych w Spółdzielni Pracy w Gdańsku.

Są duże i małe zakłady. Spółdzielnia Pracy Różnej Wytworczości „Opolanka” z Opola zatrudnia 400 ludzi i osiąga roczny obrót w wysokości około 32 mln. zł. Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych im. Olgina jest bodaj najstarszą placówką tego rodzaju we Wrocławiu. Istnieje od 13 lat, daje zatrudnienie z górą pięciu set ludziom, prowadzi 24 punkty usługowe. Miesięczny obrót — trzy i pół miliona złotych — świadczy o zamożności zakładu. Na Targach wrocławskich wystawili buty i galanterię skórzaną — ładne, starannie wykonane wzory. Szczególną zasługą Spółdzielni jest podjęcie w swej branży produkcji antyimportowej, obejmującej obuwie ochronne dla górników, hutników i inne. W Poznaniu zwrócono niezłe interesy, chociaż kierownik stoiska wiele narzekał na krótkowzroczność detalu, który na przykład dziś jeszcze nie umie sprecyzować swych żądań odnośnie fasonów obuwia wiosennego. Kiedy je zatem wyprodukować? Jak długo jeszcze klient będzie zmuszony zaopatrywać się w przedmioty letnie — zimą?

Mniejszym zakładem jest Inwalidzka Spółdzielnia Przemysłu Spożywczego w Gubinie. Jej specjalnością są wina słodkie i deserowe. Przed laty, gdy w 1952 roku zaczynała pracę, produkcja Spółdzielni była tak mała, że za pomocą lejków ręcznie rozlewano wino do butelek. Dziś, po pięciu latach istnienia, wyposażona jest we wszystkie potrzebne maszyny najnowszej konstrukcji, a towar w niej wytworzony trafia do sklepów prawie połowy kraju. Ten nie odosobniony przykład cechuje całość gospodarki 594 spółdzielni pracy Ziemi Zachodnich. Nie rozwijają się one już tak bardzo ilościowo, lecz krzepną w sile. Dotyczy to wzrostu liczby zatrudnionych pracowników, lepszego wyposażenia w maszyny, modernizacji i — co najważniejsze — stałej poprawy jakości produkcji, stanowiącej w chwili obecnej poważny procent w krajowej skali spółdzielczości pracy.

Dzieje się tak nie bez przyczyny, ale w wyniku twórczej, planowej pracy. Ot, chociażby dzięki rozpisaniu przez Komitet Branżowy konkursu na lepsze zaopatrzenie rynku poprzez wprowadzenie nowych nieznanych dotąd asortymentów wysokiej jakości towarów, staranności wykonania i estetyki opakowania, jak również poziomu obsługi. Pewną część zasług mają w tym również Targi jako miejsce spotkań, szerokiej wymiany myśli, wzajemnych doświadczeń, a także jako bodziec do zdrowej konkurencji. Tyle przykładów i oceny sytuacji. Zadania zaś, jakie na przyszłość stoją przed spółdzielczością pracy, streścić można w trzech słowach: oby tak dalej! (ZAP)

W sprawie Laosu

Rząd ChRL opublikował oświadczenie, w którym wyraża poparcie dla propozycji radzieckiej w sprawie niezwłocznej zwołania konferencji w celu rozpatrzenia sytuacji w Laosie. W konferencji tej wzięłyby udział państwa, które uczestniczyły w genewskiej konferencji w sprawie Indochin w roku 1954.

List z Ostrowa

- Kolejarskie tradycje
- Luksus w DKK
- „Czerwona oberża“
- Kuźnia – największa w Polsce
- Grzyb przeciwko Prez. MRN

Wrzesień, 1959 r.

Po wakacyjnych „ogórkach” miasto powróciło do normalnego życia. Począwszy od początku bieżącego miesiąca jest ono nawet nieco burzliwe. Nazbierało się wszelkiego rodzaju uroczystości, imprez. Rozpoczęcie roku szkolnego, połączone z otwarciem nowej szkoły przy ulicy Bema, pierwsza w Ostrowie prapremiera filmowa, „Dzień Kolejjarza”. Ten ostatni zawsze obchodzi tu ze świąteczną „pompa”.

Nie dziwnego, przecież wśród 40 tysięcy mieszkańców, blisko 10 tysięcy – to kolejarze. Doliczymy jeszcze ich rodziny, a wyjdzie nam, że 2/3 ostrowian skorzysta bez pośrednio z... funduszu zakładowego wypłacanego z okazji kolejarskiego święta. Powód więc dostateczny do radości i świętowania.

Pozostali mieszkańcy też kojarzą się z „Dnia Kolejjarza” – wprawdzie nie materialnie, ale duchowo. Organizatorzy przygotowali bowiem wiele atrakcyjnych imprez kulturalnych i sportowych.

Jedną z nich była prapremiera filmu J. Kawalerowicza pt. „Pociąg” – przy którego realizacji pomogli pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Co się tyczy filmu, oba ostrowskie przybytki X Muzy są jedynymi w tej chwili instytucjami kulturalnymi. Bardzo odczuwa się brak Domu Kultury Kolejjarza, który zamknięto z powodu remontu. Podobno sala widowiskowa

Likwidacja słabych gromad

Jak już ogólnie informowaliśmy Wojewódzka Rada Narodowa na ostatniej sesji uchwaliła zniesienie z dniem 1 stycznia 1960 r., niektórych, słabszych ekonomicznie gromad wiejskich. Dla orien-tacji naszych Czytelników po-dawać będziemy kolejno wy-jątki z tej uchwały, dotyczące poszczególnych powiatów.

W powiecie Chodzież zniesiona będzie gromada Rad-wanki i włączona do groma-dy Margonin, z tym że mie-jscowości Podstolice, Strzele-ki Gaj i Trzy Domy przejdą do gromady Budzyna. W po-wiecie Czarnków z obszarów gromad: Ciszkowo, Gębice i Smieszkowo utworzona bę-dzie nowa gromada z siedzi-bą GRN w Czarnkowie, ale Gulcz i Mikołajewo z gr. Ci-szkowo przejdą do gr. Rosko, natomiast Bukowiec i Jędrze-jewo z gr. Młynkowo i Dębe z gr. Lubasz wejdą w skład nowej gromady Czarnków. Dalej w tym samym powie-cie ulegnie likwidacji gr. Mił-kowo i włączona będzie do gr. Lubasz, gr. Sarbia do gr. Kruszewo, gr. Młynkowo do gr. Połajewo i gr. Miało do gr. Drawsko, przy czym wie-sie Marylec i Marylin z groma-dy Miało obejmie gr. Pili-ka, a Bielsko, Mężyk i część Po-trzebowie – gr. Rosko.

W pow. gnieźnieńskim zno-si się 9 gromad: Wierzyce, włączając jej obszar do gr. Łubowo, a Imielno i Nowa-wies do gr. Lednógóra; groma-dy Popowo Tomkowe i Świątniki Małe do gr. Miele-szyn; gromady Wiekowo i Smolniki do gr. Powidz, lecz Strzyżewo wejdzie w skład gr. Witkowo; gromady Komo-rowo i Ulanowo do gr. Kiećko, a z likwidowanej groma-dy Komorowo wieś Siemian-nowo do gr. Lednógóra i O-wieczki do gr. Łubowo; groma-da Szczytniki Czarniejew-skie do gr. Czarniejewo, jed-nak Jelitowo i Kosowo przejdą do gr. Żydowo; gromada Ganina wejdzie w skład gr. Jankowo Dolne z wyjątkiem miejscowości Brody, Dębó-wiec, Gołaźnia, Jeziorzany, Ławiczno i Strzyżewo Kośc., które wejdą do obszaru gr. Goślinowo.

poddana została gruntownej przebudowie. Ma mieć kształt amfiteatralny i powiększoną scenę. To dopiero będzie raj dla miejscowych i przyjezd-nych zespołów artystycznych! Na razie jednak zespoły nie mają gdzie występować. Ludzie zadowalają się zatem wspom-nianymi kinami i kawiarnia-mi. Niedawno otwarto właś-nie nową kawiarnię o dość

Pigulki

Gminna Spółdzielnia w Borzykowie (pow. Wrześ-nia) uruchomiła wypoży-czalnię sprzętu gospodar-skiego. Sam pomysł godny pochwały. Za wypożycze-nie jednego worka płaci się 1 zł na dobę i to zaraz przy odbiorze, bez względu na to czy worek jest cały, czy ma dziury. Złośliwi twie-rdzą, że za te dziury opłata będzie podwyższona.

W niedalekich (od Bo-ryzkowa) Ciesłach Małych jest sklep detaliczny GS. Pełni on zarazem funkcję salki zebrań, świetlicy, a nawet wędzarni (od dymu papierosów). No cóż, ludzi ska gdzieś muszą sobie po-gadać.

Mleczarnia w Pyzdrach niechętnie dostarcza ser-watki dostawcom mleka. Woli sprzedawać ją nie-dy-stawcom. Można i tak.

W Rawiczu zaprojekto-wano restaurację na no-wym osiedlu koło dworca kolejowego. Dlatego, że więcej potrzebna jest... w mieście.

W tym samym mieście szpital w przyszłym roku otrzyma przeszło 50 łóżek. Nie cieszyć się, rawiczanie! Bo zapomniano o le-karzu dodatkowym.

Szpital zakupił aparat do wykrywania wad ser-ca. Aparat leży, a chorzy jeżdżą do Poznania. Za-den z lekarzy – jak mó-wiono na ostatniej sesji PRN – nie zna się na tym aparacie.

Obiekt po państwowym gospodarstwie rolnym w Bojanowie stoi pusty od 5 lat. Chętnych jest wielu do jego zagospodarowania, ale od chęci do realizacji dalej dziś niż stąd na Ksie-życ. (wt)

Prezes Oddziału Pow. Towarzystwa Przyja-ciół Dzieci w Gnieźnie – mgr St. Smolarz w liście do redakcji dzieli się swymi uwagami co do wychowa-nia dzieci. Co pod tym względem złego dzieje się w tym mieście? Nic szcze-gólnego. Zjawisko, o któ-rym pisze, powtarza się także w Kaliszu, Ostrowie, Wągrowcu i kilkudziesię-ciu innych miastach i mia-seczkach naszego woje-wództwa.

Jest lato, rodzina cała wyrusza na spacer. Ojciec rozmawia z synkiem i córką, odpowiada na wiele pytań, zwraca im uwagę na to i owo, dzieli się swymi spostrzeżeniami. Ta wieź jednak kończy się z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego, bo utenczas rodzice dziec-ko oddają szkole. Słuszny apel piszącego, by ta waka-

szablonowej nazwie – „Sty-łowa”. Co złośliwi twierdzą, że powinna się ona nazywać „Czerwona oberża” ze wzglę-du na prawie całkowicie czer-wony wystrój wnętrza. Nawet sufit jest czerwony.

Ale bądźmy sprawiedliwi. Kawa tu dobra i grzeczna ob-sługa. Niełatwo więc zdobyć miejsce.

Siedząc przy czarnym nek-tarze, warto pogwarzyć o miejskich sprawach. Często mówi się o naznaczonej wiel-kim rozmachem rozbudowie miejscowych zakładów pracy. Prym wiodą Zakłady Napraw-cze Taboru Kolejowego. Bu-dują największą w Polsce kuź-nię. Zatrudni ona 2500 osób. Dalej idą: Wielkopolskie Za-kłady Przemysłu Sklejek (ha-la produkcyjna), Ostrowskie Zakłady Metalowe, Ostrowskie Miejskie Zakłady Przemysłu Terenowego (wytwórnia win).

Cieszy ostrowian widok rosnących z każdym dniem mur-ów wielkiego szpitala przy ulicy Limanowskiego. W tym roku ukończone zostaną w sta-nie surowym budynki oddzia-łów: zabiegowego i położni-czo-ginekologicznego. W przy-szłym wykonawca otrzyma do „przerobu” 12 mln. złotych.

Jedną z obiegających mia-sto wieści dotyczy zagrzybio-nego ratusza. Mieszczące się w nim Prezydium Miejskiej Ra-dy Narodowej musiało wyia-czyć z eksploatacji prawie ca-ły parter. Pomyśleć – dopie-ro przed kilkoma laty wyda-no setki tysięcy złotych na re-mont tego budynku! Ponowna naprawa kosztowałaby 200 do 300 tysięcy zł. Słusznie władze miejskie zrezygnowały z tej „wiecznej skarbonki” i wszczęły starania o budowę nowego gmachu przy al. Po-wstańców.

Mirosław Idziorek

Echa naszych artykułów

W wydaniu wojewódzkim „Głosu” 15 lipca pisaliśmy o braku napojów i wód gazowych w Obornikach. Komórka Kon-troli Wewnętrznej tamtejszej PSS wyjaśnia nam, iż wytwór-nia nie mogła nadać z produk-cją w czasie upałów, bo i lokal za mały, browar także nie nadał za piwem, a wy-twórnia Gminnej Spółdzielni ogranicza się do zaspokojenia okolicznych wsi. Wyjaśnienie przyjmujemy. Mam nadzieję, że w przyszłe lato będzie pod tym względem w Obornikach lepiej.

„Uczciwość obowiązuje” pi-saliśmy 4 sierpnia br. Jaro-cińskie Zakłady Przemysłu Materiałów Budowlanych do-noszą, że cegielnia w Kotlinie omyłkowo 4 tysiące sztuk cegieł klasy II zapisała w liście przewozowym jako klasa I. Poprawka już została zrobio-na. W wyjaśnieniu czytamy:

„Reasumując stwierdzamy, że stan opisany w notatce „Głosu Wlkp.” z dn. 4 sierp-nia... jest niezgodny ze stanem faktycznym, co godzi w dobre imię naszego przedsiębiorstwa, prosimy zatem o sprostowa-nie powyższego w Waszym piśmie...”

I komu tu wierzyć? Kores-pondentowi czy dyrekcji? Nie stety, ludzie są podejrzliwi, tym więcej ze tego rodzaju omyłki zdarzają się na nie-korzyść odbiorcy. Ale bądź-my optymistami.

cyjna wieź z dziećmi w wie-ku szkolnym trwała nadal i w nieszczęśliwych wypadkach.

Gdyby ta wieź trwała ciągle, gdyby oprócz tego istniała łączność ze szkołą, na pewno wielu uczniów nie potrzebowałoby powta-rzać klas. A powtórka roku szkolnego, to przecież i dla dziecka strata którejś tam

Na pokaz?

części życia, a dla pań-stwa strata pieniędzy. We wspomnianym Gnieźnie TPD-owska Poradnia Spo-łeczno-Wychowawcza była zmuszona zorganizować w sierpniu lekcje powtórkowe dla tych, które nie w pełni zasługiwały na przejście do następnej klasy.



P. T. im. Bogusławskiego w Kaliszu. Mikołaj Gogol: „Ożenek”, — scena z aktu II. Od lewej: Roman Cichocki (Żewakin), Lidia Graziadio (Agafia) i Marcin Talarczak (Koczekariew).

Fot. — G. Wyszomirska

Z TEATRU

Jubileusze i „Ożenek”

W obu wielkopolskich tea-trach — w Gnieźnie i w Ka-liszu — obchodzone w tych dniach niecodzienne uroczy-ści jubileuszowe.

W Teatrze im. Aleksandra Fredry sześćdziesięciolecie pra-cy scenicznej święcił znany i, zwłaszcza dla teatru polskie-go, na Ziemiach Zachodnich, zasłużony artysta — Henryk Barwiński. On to, wraz z żo-ną, również artystką sceny, Leonią Barwińską, stworzył jedną z pierwszych, regular-nych polskich placówek tea-tralnych na Ziemiach Zachod-nich, otwarty jesienią 1945 r. Teatr Miejski w Gorzowie Wlkp. — Nawiazaniem do tej pionierskiej tradycji był wy-bór Gorzowa i tamtejszego pięknego budynku na miejsce uroczystego spektaklu „Fanta-zego” Juliusza Słowackiego, w którym Jubilat odtworzył po-stać Majora (— recenzję z spektaklu „Głos” zamieścił już przed wakacjami).

W kaliskim Teatrze Bogu-sławskiego 50-lecie związku ze sceną obchodził Roman Ci-chocki, aktor kaliski i zasłu-żony organizator wielkopol-skiego życia teatralnego. Ci-chocki, podobnie jak w Gor-zowie Barwiński, wiele wysiłku włożył szczególnie w roku 1945 w odrodzenie teatru kaliskie-go, był pierwszym jego kie-rownikiem i pierwszym orga-nizatorem społecznej działal-ności obywatelskiej. — Jubilat wybrał na uroczystość rolę Żewakina w komedii Mikołaj-ga Gogola „Ożenek”, której premiera zbiegła się z datą jubileuszu.

„Ożenek” kaliski (w reży-serii Stefana Burczyka) był przedostatnią pozycją scenicz-ną sezonu 1958/59. Obliczony

na rozrywkę, niestety, niepo-trzebnie przerysowany i na-faszerowany farsą, w niezacz-nym tylko stopniu przypomi-nał znakomitą komedię saty-ryczną. Aktorzy, podporząd-kowani takiemu stylowi insce-nizacji, korzystali obficie z szarzy, a umiar i zrozumienie roli słowa w dramaturgii go-gołowskiej wykazali wyłącznie Cichocki (Żewakin), Jan Bóg-dol (Jajecznicza) i Apolonia Szmarówna (Arina). Sceno-grafia Wacława Kosiorka od-biegała od dotychczasowych osiągnięć tego plastyka, była bardzo nijaka.

Michał Misiorny

Przed wszystkim profilaktyka

Około 150 milionów zło-tych przeznaczy w roku bieżą-cym Państwowy Zakład Ubez-pieczenia na działalność zapo-biegawczą w całym kraju, ma-jącą na celu niedopuszczenie do różnych wypadków, na-rażających mieszkańców na poważne straty. Z sumy tej przypadnie około 63 mln. zł na akcję zapobiegania pożar-om, a więc zakładanie in-stalacji ogólnikowych w poszczególnych gromadach, budowę, lub remont zbiorni-ków przeciwpożarowych, re-miz strażackich, czy przebud-owę wadliwych kominów w budynkach niezamożnych rolników. Dalsze 55 mln. zł przydzieli PZU na zwalczanie gwałtownie w budowlach wiejskich, a 12 mln. zł na kupno samochodów dla lecznic i punktów weteryna-ryjnych.

Oddział Wojewódzki PZU w Poznaniu wydaje część z branych składek na podobne cele, a więc poza wypłaca-niem normalnych należności z tytułu różnych ubezpieczeń przeznaczy 4 mln. zł na urzą-dzenia przeciwpożarowe i 625 tys. zł na zwalczanie chorób wśród bydła. Prawie każdy większy oddział straży pożarnej w województwie skorzy-sta częściowo z dotacji PZU na urządzenia i sprzęt.

Podobną akcję prowadził Oddział Wojewódzki PZU rów-nież i w roku ubiegłym i wy-dał ogółem na prewencję og-niową i zwierzęcą 3,5 mln. zł. Część tych sum przezna-czono wówczas na założenie ogólnikowych lekkiego typu na 15 tys. budynkach w 173 miejscowościach zwarcie za-budowanych o przeważają-cym pokryciu słomą. Nieste-ty, na skutek słabej pracy uświadamiającej, nie udało się we wspomnianych miejsco-wościach założyć instalacji od-gromnikowych na wszystkich budynkach.

Jedna z najlepszych

Ferma drobiu przy państw. gospodarstwie rolnym w Ra-szewach (pow. Jarocin) ma już 40-letnią tradycję. Mimo że posiada 3 inkubatory o po-jemności 9800 jaj, nie może podołać wszystkim zamówie-niom. W tym roku „wydała na świat” 22 tysiące piskląt. Znajduje się tu 1500 kur w tym 650 niosek. Wydajność przeciętna niosek wynosi 159 jaj. Ten fakt stawia fermę w-rzędzie najlepszych w wo-jewództwie. Na pokazie w Naramowicach pod Pozna-niem uzyskała II miejsce w-rasie karmazynów.

Dodać trzeba, że karmazy-ny są sztukami mięsnymi, stąd też tendencje kierownictwa PGR do zaprowadzenia leghornów. Fermą drobiu o-piekuje się J. Zemska.

W Dominowie nie będzie nudno

Zespoły przy świetlicy w Dominowie (pow. Środa) z własnych imprez kulturalnych zarobiły 10 tys. zł, za co kupiły telewizor.

Zespół teatralny wystawia tam „Zemstę Cygana”. Człon-kowie zespołu sami przygo-towali dekoracje i kostiumy. Oprócz zespołu teatralnego pra-cują chór oraz zespoły recy-tatorski i oświatowy.

Głównym organizatorem ży-cia kulturalnego jest znany na terenie Dominowa dzia-łacz oświatowy — Czesław Barańczak. Nauczyciel Win-centy Markiewicz zaś zajmuje się sprawami muzyczno-śpie-waczymi. Prowadzi on zor-ganizowany przez siebie chór mieszany. (k)

Dni Lotnictwa we Wrześni

W ramach trwających jesz-cze „Dni Lotnictwa” do Wrze-śni przybędą w niedzielę, 20 bm. piloci Aeroklubu Poznań-skiego. Pokażą oni akrobacje samolotowe i szybowcowe oraz skoki spadochronowe.

Atrakcją dla wrześniaków będą również loty pasażerskie helikopterem i samolotami. (kst)

Również w roku ubiegłym Oddział PZU zapoczątkował kompleksowe zwalczanie gru-żlicy u bydła. Na tę chorobę pada co roku w naszym woje-wództwie, względnie musi być dobitych z konieczności, około 9 tys. sztuk bydła. Rów-nie pilnym zadaniem jest zwalczanie motylicy u bydła i owiec, której przyczyną jest zły stan łąk i pastwisk. Dodać jeszcze trzeba, że pod koniec ubiegłego roku i na początku br. PZU zakupił 21 ambulan-sów weterynaryjnych dla Państwowych Zakładów Lec-znictwa Zwierząt i przeznaczył pieniądze na zorganizowanie wojewódzkiej kolumny de-zynfekcyjnej.

Tak więc działalność PZU zapobiega powstawaniu róż-nych rodzajów szkód. Wysiki-te przyniosą jeszcze większe niż dotąd rezultaty, jeżeli do akcji tej włączy się użytkow-nicy nieruchomości i bardziej przestrzegać będą przepisów przeciwpożarowych, zasad zoo-higieny w zakresie żywienia i pielęgnacji koni, czy bydła. (l)

W Kraszewicach pawilon sportowy

Kraszewice wioska w po-wiecie ostrzeszowskim należy do tych gromad, które rozwi-ają żywą działalność sporto-wą. Miejscowy LZS dysponu-je ładnym obiektem sporto-wym, który wraz z efektown-ym pawilonem wybudowany został w głównej mierze w czynnie społecznym. W świetli-cy, mieszczącej się w pawilo-nie, rozwija się życie towarzy-skie. (p)

MIESZANKA PIĄSOWA

Zaludnienie świata powiększa się co godzinę o ponad 5000 osób, czyli co minutę przybywa 85 noworodków. Rekordy w urodzeniach biją jak dotąd mieszkańcy Gwinei, gdzie przyrost naturalny wynosi 60 promille.

Lekarze uzbecki wynaleźli nowy preparat, sporządzony z wyciągu pewnej górskiej rośliny azjatyckiej, usuwający ślady paraliżu po chorobie Heine Medina.

W tym roku odwiedzi Włochy około 16 mln. turystów z różnych części świata, którzy pozostawiają w tym kraju przeszło pół miliarda dolarów. Blisko 70 proc. zagranicznych gości przybywa do Włoch samolotami.

Po Kanale La Manche kursuje obecnie największy na świecie prom morski, zabierający jednorazowo na pokład do 1000 osób i 180 samochodów.

W ubiegłym roku przewieziono na całym świecie samolotami 69,5 mln. pasażerów.

Prawo i życie

Prowadzenie samochodu z nadmierną szybkością

Kierowca samochodu ciężarowego, oskarżony o spowodowanie katastrofy, skazany został na karę jednego roku i trzech miesięcy więzienia. Wyrok Sądu Wojewódzkiego ustalił, że ów kierowca prowadził wóz w stanie zamroczenia alkoholowego z nadmierną szybkością i najechał na furmankę, której woźnica doznał wstrząsu mózgu, sama zaś furmanka została zniszczona, a konie zabite.

Skazany kierowca zaskarżył ten wyrok do Sądu Najwyższego, broniąc się twierdzeniem, że rozwijana przez niego szybkość wozu nie była nadmierna, że nie mógł zatrzymać wozu, bo hamulce nie działały, i że mógł tylko stopniowo zmniejszać szybkość, co też uczynił, wreszcie, że furmanka, na którą najechał, nie miała z tyłu świateł, wobec czego mógł jej nie zauważyć, jako że został oślepiiony światłami nadjeżdżającego z przeciwnej strony samochodu.

Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie uznawszy wymienionej kary za zbyt surową z uwagi na znaczny stopień winy oskarżonego kierowcy i dość poważne następstwa wywołanego przez niego nieszczęśliwego wypadku.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym przede wszystkim wyjaśnił, jak należy oceniać nadmierną szybkość prowadzonego samochodu. W tym względzie nie mają decydującego znaczenia przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, pozwalające na rozwijanie określonej szybkości w danym miejscu. Natomiast kierowców powinna obowiązywać zasada prowadzenia pojazdów zawsze z taką najwyższą szybkością, by w danych warunkach drogowych mogli panować w każdej chwili nad maszyną, nie stwarzając niebezpieczeństwa katastrofy. W przedstawionym stanie rzeczy oskarżony kierowca nie zapamiętał nad prowadzonym wozem, a zatem należy uznać, że jechał z nadmierną szybkością.

Oskarżony kierowca musiał zresztą być tak świadom, skoro wóz był tak dalece zużyty, że hamulce nie działały i zatrzymanie wozu było możliwe tylko przez stopniowe zmniejszanie szybkości, która w tych warunkach musiała być odpowiednio umiarkowana.

Współwina w spowodowaniu wypadku ze strony uszkodzonego wozu furmanki, który jechał bez świateł ostrzegawczych, oraz nieustalonego kierowcy samochodu, który

Jest piękny miesiąc wrzesień. Promienie słońca nadal silnie ogrzewają nadbałtycką plażę. Jednakże letników już prawie nie widać, większość wróciła w ostatnich dniach sierpnia do swych stałych miejsc zamieszkania. Jedynie w tych ośrodkach, w których znajdują się placówki FWP, panuje jeszcze pewien ruch.

Chyba jeszcze nigdy — ani przed, ani po wojnie — nie było na naszym, zachodnim wybrzeżu Bałtyku takiej ilości wczasowiczów, ile w bieżącym roku. Napływ gości był wprost olbrzymi, zjeżdżali wszelkimi środkami lokomocji, by korzystać ze słońca i wody.

CYFRY? Szacunkowo można je już podać! W całym województwie szczecińskim przebywało w okresie tegorocznego sezonu letniego przez okres od 15 do 30 dni około 350 tysięcy osób. Jest to o około 15 proc. więcej niż w roku ubiegłym, który wszak również na leżał do sezonów udanych. Z podanej liczby, około 75 proc. letników gościło na Wybrzeżu, reszta zaś w innych ośrodkach wypoczynkowych, położonych w głębi lądu.

Ale to tylko jeden dział ruchu turystycznego. W tym samym czasie odwiedziło zachodnie Wybrzeże wiele kilkunastu tysięcy wycieczek o około 200 tys. uczestnikach. Wycieczki krajoznawcze miały charakter masowy. Dość powiedzieć, iż np. w Szczecinie sprzedawano dziennie do 3 tysięcy biletów na statki, obwożące turystów po porcie. Podobno w ciągu

sezonu ok. 400 tys. turystów musiało zrezygnować z poznania portu, gdyż brakło dla nich miejsca na statkach...

Przed wszystkim stwierdzić wypada, iż — jak to zresztą było do przewidzenia — na czoło wszystkich polskich kąpielisk morskich zaczyna się wysuwać Świnoujście. Decydujące znaczenie w tym zakresie miała zmiana przepisów granicznych i umożliwienie ludzom dotarcia do tego miasta. Świnoujście już żyje. Obecnie jest tam 50 placów budowy, w zasadzie wszystkie związane z przyszłym, sanatoryjno-wczasowym charakterem miasta. W tym roku spędziło tu wczasy 50 tysięcy osób, a drugie tyle w charakterze turystów, podziwiając plażę, jakich niewiele spotyka się nad Bałtykiem. Ponieważ są tu solanki (urządzenia kąpielowe w odbudowie), Świnoujście będzie czynne przez cały rok, co się przyczyni do spopularyzowania kąpieliska w całym kraju.

W tym roku jeszcze najwyższą liczbę letników przyjęły Międzyzdroje (70—80 tysięcy wczasowiczów i 60 tysięcy turystów). Nie ulega jednak wątpliwości, iż kąpielisko to za kilka lat będzie należało do ośrodków II klasy na naszym Wybrzeżu.

Poważnie rozrosły się tu osiedla, które dawniej spełniały stosunkowo skromną rolę. I tak np. Dziwnów, uznawany za „niewielki”, przyjął ponad

30 tysięcy osób. Zaczynają rosnąć nowe ośrodki. W Pogorzeli (w pobliżu Niechorza), miejscowości, o której dawniej nikt nie słyszał, bawiło około 6 tys. osób.

Jeżdżąc po Wybrzeżu i obserwując ruch wczasowy, można było stwierdzić olbrzymi rozwój campingu. Około 2 tysiące domków campingowych (10 różnych typów) ustawiono w osadach nadmorskich. Jest to bardzo tani i wygodny sposób wypoczynku wczasowego. Gdy do tego jeszcze dodamy masowy ruch „namiotowiczów” (bywały dni, że na placach Międzyzdrojów stało ponad 100 namiotów), to można szacunkowo przyjąć, że 50 tysięcy osób spędziło w tym roku wczasy na campingu lub w namiotach.

Trzeba wspomnieć również o ruchu zagranicznym. Obcych gości było nawet sporo, ale mogło ich być więcej, lecz nie było ich gdzie przyjąć. Trzeba powiedzieć szczerze, że zagadnienie stworzenia ośrodka dla turystyki zagranicznej na zachodnim Wybrzeżu jest problemem palącym.

Niestety, równoległe z rozwojem turystyki i wczasów, nie powstają nowe inwestycje. Największy kłopot — to gastronomia i zaopatrzenie. Placówki gastronomiczne „nie pchają” się na Wybrzeże twierdząc, iż krótki sezon przynosi im deficyt.

Problem numer 2 jest komunikacja. Więcej pociągów, więcej autobusów i statków. Trzeba też rozbudować stacje obsługi pojazdów mechanicznych.

Trudno w jednym artykule wyczerpać wszystkie problemy ruchu turystycznego. Ale na czoło wysuwa się zasadnicze pytanie: czy zachodnie Wybrzeże może przyjąć w sezonie większą niż dotychczas, liczbę letników bez realizacji poważniejszego planu inwestycyjnego?

W zasadzie — nie. Można będzie co prawda lepiej wykorzystać ośrodki kolonijne (np. w czerwcu i wrześniu zakłady pracy powinny tam kierować na wczasy swych pracowników, a w okresie wakacji — dzieci), ale poważniejszych rezerw noclegowych na Wybrzeżu już nie ma. Ludność miejscowa oddaje letnikom wszystko, co może, jakie tylko stoją do jej dyspozycji.

Dwie rezerwy mieszkaniowe są w głębi lądu. W pięknych osadach, nad jeziorami chłopcy dysponują sporymi ilościami izb, dotychczas przez letników nie wykorzystanych. I na te rezerwy należy zwrócić uwagę i tam kierować również letników, naturalnie stwarzając wpięty właściwe warunki do wypoczynku.

Czesław PISKORSKI

Głos
Turysty



Zabawna komedia produkcji amerykańskiej ze Spencerem Tracy — w kompromitującej roli dziecka i słynną Liz Taylor, jako szczęśliwą młodą mamą i uroczą synową (oba je na zdjęciu). W filmie dziadek kompromituje się tym bardziej, iż zapatrzoną w chłopca kąpiących piłkę podczas futbolowego meczu gubi wózek razem ze swym „kłopotliwym wnuczkem”, (taki jest tytuł filmu), powodując mnóstwo zabawnych perypeti.

„Niebezpieczne związki” zakazane

Rząd francuski wydał zakaz wyświetlania we Francji nowego filmu Rogera Vadima „Niebezpieczne związki” (Les liaisons dangereuses). Film ten osnuty jest na tle powieści 18-wiecznego pisarza francuskiego Choderlos de Laclos. W filmie występują m. in. Gerard Philp, Jeanne Moreau, Simone Renan, żona Vadima — Annette Stroyberg oraz 17-letnia Jeanne Valerie, nowy talent filmowy odkryty ostatnio przez Vadima.

Zakaz filmu został wydany dosłownie w ostatniej chwili, kiedy przed kinem „Colisee”, gdzie miał się odbyć jego pokaz, zgromadzili się już zaproszeni goście.

W związku z protestami przeciwko tej decyzji, francuski minister informacji Frey po obejrzeniu go poraz wtóry w obecności 8 innych ministrów gabinetu Debré pozwolił na wyświetlanie filmu we Francji dla osób powyżej 16 lat. Obowiązuje natomiast zakaz eksportu filmu za granicę. Francuskie Ministerstwo Informacji podało, że decyzja ta podyktowana jest względami moralnymi.



ŚWIAT W PRZEKROJU

W ostatnim czasie nasze wydawnictwa wykazują — nareszcie — coraz większe zainteresowanie dla książek typu encyklopedycznego. O tym, że tego rodzaju książki nader żywo interesują czytelników, mogą najlepiej powiedzieć księgarze.

Prawie 700-stronicowa publikacja, która ukaże się wkrótce w wydaniu „Książki i Wiedza”, nosi tytuł „Świat w przekroju”. Książka daje szczegółowy przegląd wszystkich państw świata: dane polityczne, geograficzno-demograficzne, gospodarcze oraz najważniejsze wydarzenia w roku ubiegłym. Omawia ona także działalność ONZ i innych organizacji międzynarodowych.

W części poświęconej Polsce „Świat w przekroju” relacjonuje prace Sejmu, przebieg zżytych dyplomatycznych, działalność partii politycznych i organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, służby zdrowia, wymiaru sprawiedliwości. Wiele miejsca poświęca nauce, zagadnieniom reformy szkolnictwa, systemowi kształcenia i wychowania, problematyce badawczej PAN, najważniejszym wynikom naukowym roku 1958. Nie brak oczywiście, omówień faktów z zakresu literatury, muzyki, plastyki i innych działań twórczości artystycznej. Na koniec autorzy „Świata w przekroju” nie zapomnieli również o sporcie (obszerne tabelki wyników).

Tak więc z książki możemy dowiedzieć się zarówno o ludzkiej żyje w Puerto Rico, jak wyglądają ostatnie postępy w chirurgii i wytwarzaniu nowych leków, kto otrzymał nagrodę Nobla, jakie filmy wyświetlano i nagrodzono na międzynarodowych festiwalach, i kto najlepiej skakał o tyczce. Słowem — dla każdego coś ciekawego.

Książka tego typu jest chyba nieodzowna w każdej większej instytucji, szczególnie w szkołach i klubach. Cena, niestety, dość wysoka — 75 zł. Wydaje się, że przy kalkulacji tego rodzaju wydawnictw należało by zastosować taryfę ulgową. (b)

Strażnik polskiego Wybrzeża

15 IX minęła druga rocznica śmierci admirała Wł. Steyera

najlepszych przedwojennych książek marynistycznych pt. „Samotny krążownik”, wydanej pod pseudonimem Brunona Dzmicza. Ranny pod Dardanellami, dekorowany wysokimi odznaczeniami, Włodzimierz Steyer wstąpił w 1919 roku w służbę powstającego rodzimego Marynarki Wojennej. Piastował w niej szereg odpowiedzialnych stanowisk, przyjmował odbiór większości nowych okrętów. W 1938 roku mianowany został dowódcą Rejonu Umocnionego Hel. Po heroicznej obronie tego nadbałtyckiego punktu oporu we wrześniu 1939, resztę wojny spędził jako jeńiec w obozie. Po wojnie wrócił do kraju i zarządził, na odpowiedzialnych stanowiskach — kolejno Szefa Oddziału Portów i Przybrzeża (w Gdyni), Szefa Misji Morskiej w ZSRR (w Moskwie), Dowódcy Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego (w Świnoujściu) i Dowódcy Marynarki Wojennej (napowrót w Gdyni) — wszystkie swe zdolności i siły poświęcił odbudowie siły oręża polskiego na morzu.

Zdymisjonowany w 1950 roku i odsunięty w cień, siedem lat spędził Włodzimierz Steyer z dala od morza i Wybrzeża, i dopiero popaździernikowa naprawa krzywd minionego okresu objęła również i jego. Wrócił, by — pomimo podeszłego wieku — rzucić się w wir pracy społecznej (w ciągu tych niewielu dni dzielących jego powrót na

Wybrzeże od dnia niespodziewanego zgonu wygłosił kilka odczytów w gronie oficerów rezerwy) i pisarskiej, po której także wiele można się było spodziewać od człowieka będącego żywą kroniką dziejów Polskiej Marynarki Wojennej od jej zarania po niedawne czasy. Wrócił i z niecierpliwością oczekiwał ukazania się drukiem swej najnowszej książki, wspomnień z obrony Helu zatytułowanej „Samotny półwysp”. Już się jej nie doczekał...

Jego tak przedwczesne odejście spowodowało lukę nielatwą do zapalenia. Odczuwa się ją właśnie teraz w toku prac przygotowawczych do publikacji dotyczących 40-lecia działalności Polski na morzu, której admirał Steyer „magna pars fuit”.

Kiedy przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina na cmentarzu redwińskim społeczeństwo Gdyni oddało w 20 rocznicę wybuchu wojny hold obrońcom swojego miasta i Wybrzeża, wiązanki kwiatów złożone zostały także na grobie admirała Steyera. Nie mogąc oświadczyć żony takiej wiązanki od siebie, przesyłał w jej miejsce tych kilka wspomnień w drugą rocznicę śmierci autora „Samotnego krążownika” i „Samotnego półwyspu”, obrońcy Helu — strażnika naszego Wybrzeża, który w sercach i pamięci ludzi związanych z polskim morzem pozostanie na zawsze.

Jerzy Pertek



Strona tytułowa kontradmirała Włodzimierza Steyera „Samotny półwysp”.

Pracownicy poszukiwani

Ekonomistę do Działu Inwestycji przyjmą zarząd **Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego** Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 18/19, Dział Kadr. K6957

Kierownika dużej bazy sprzętu budowl. i transportu o wysokich kwalifikacjach, z praktyką na kierowniczym stanowisku przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu państwowe przedsiębiorstwo budowlane. Oferty wraz z życiorysem, a w szczególności dotyczącym przebiegu pracy zawodowej kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7033.

Kierownika budowy, inżyniera budowy, inżyniera budowlanego z uprawnieniami, technika normowania, magazyniera branży elektrycznej, palacza c. o., elektryków, blacharzy, murarzy, robotników zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Droga Dębińska 3b. K7035

Robotnika gospodarczego zamieszkałego w pobliżu Zawad przyjmą Poznańskie Zakłady Armatur. K7036

Inżyniera względnie technika z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika technicznego zatrudni zaraz **PPRB Sulecin**, woj. Zielona Góra. Warunki pracy i mieszkania do omówienia w dziale zatrudnienia, tel. 216 Sulecin, ulica Poznańska 18. K7058

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 zatrudnią: **Księgowego** — ekonomistę kosztów, laboranta, slusarzy, kobiety i mężczyzn do produkcji. Miejsce pracy — Bałtycka 85 i Staroleka 40. Dojazd do zakładu zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-7068

Zakłady Mięsne w Gnieźnie zatrudnią natychmiast asystenta kontraktacji bekonów na rejon b. gminy Klecko. Wymagania: wykształcenie minimum 7 klas Szkoły Podstawowej i mieszkania w rejonie pracy (mieszkania nie zapewnia się). Požadane jakiegokolwiek przeszkolenie rolnicze lub praktyka. K-7098

Zespół Szkół Rolniczych w Poznaniu, ul. Golecka 9/11 zatrudni: 1) **samodzielnego księgowego** ze znajomością księgowości rolniczej — 2) **ogrodnika — rolnika**; 3) **palacza c. o.**; 4) **sprzątaczkę** do internatu; 5) **kierownicę** do samochodu osobowego. K-7076

Inżyniera mechanika wzgl. technika mechanika na stanowisko kalkulatora oraz slusarza do remontu obrabiarek — przyjmą zaraz **Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowl.** Nr. 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52. K-7084

szlifierzy do metalu na polerowanie i szlifowanie oraz **2 pomocników** do galwaniki przyjmie natychmiast **RSP Metalowców Poznań**, ul. Dzierżyńskiego 7. Warunki bardzo korzystne i do uzgodnienia w dziale personalnym w godz. rannych. Reflektujemy jedynie na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przez Urząd Zatrudnienia. K-7063

Wykwalifikowaną siłę na samodzielne stanowisko w dziale rachuby plac zatrudni pilnie **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu**. Wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7090.

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddz. Poznań, ul. Kościuski 77 tel. 10-12 angażują do Działu Administr. - Inwestycyjnego inżyniera wzgl. technika budowlanego obeznanego z zagadnieniami inwestycyjnymi oraz **referenta** do Sekcji Kartyoli ze znajomością księgowości. Reflektuje się na siły kwalifikowane ze stażem pracy. Zgłoszenia osobiste w godz. 7—15. K-7094

Lucyna Kończal
uczennica V kl. Technikum Ekonomicznego w Poznaniu.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 18. 9. 1959 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
RODZICE, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, Przedm. Warszawskie. 31706g

Jadwiga Ledworowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżona w głębokim smutku
CORKA ZA MĘŻEM I WNUCZKA
31707g

Tadeusz Matuszewski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 18 z kaplicy cmentarza na Główniej.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Tylna Chwaliszewo 26. 31632g

Praca

Potrzebny uczeń do warsztatu stolarskiego. Poznań, Chłapowskiego 9, Wilda. 30642g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Żeylan da 8 m. 17 od godz. 16. 31540g

Potrzebny samodzielnemu monter elektryczny na instalacje elektryczne. Poznań, Kancierska 23 od godz. 18 (Ciesle Grunwaldzkie). 31180g

Potrzebna pomoc do sprzątania raz w tygodniu. Poznań, Kancierska 23 (Osiedle Grunwaldzkie) 31181g

Uczni powyżej lat 16 przyjmie warsztat instalacyjny. Poznań, Słusarska 4. 31187g

Pomoc do dwójki dzieci potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Matejki 69 m. 4 prawo. 31188g

Samodzielną modystkę potrzeba. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31192g

Kto wykona haft angielski i szydełkiem bielizny pościelowej. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31257g

Kupiec z branży metalowej, tech. i budowl., poszukuje posady na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31279g

Inżynier z dyplomem praktyka robót drogowo-mostowych, wodno- melioracyjnych i zapór wodnych poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31282r.

Student IV roku pomoże w domu w zamian za wyjątkie pokójki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31310g.

Nauka

Kursy rachunkowości (księgowości, pisanie na maszynach, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja) oraz kursy księgowości przemysłowej, handlowej, budżetowej organizuje od września na terenie Poznania i woj. poznańskiego. Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (kolo Opery), w godz. 16-19, codziennie oprócz soboty tel. 515-83 K5294

Kursy biurowe, pisanie na maszynach, stenografia organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 30854g

Kursy kierowców: amatorskie prawo jazdy, motocyklowe, zawodowe wszystkich kategorii, kursy kroju i szycia, języków obcych, spawaczy organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie przy ul. Lampego 7 w godz. od 9-19, sobota od 9-16. K-7139

W dniu 18 września br. w czwartą rocznicę śmierci niezapomnianej żony śp.
Jaśki Wówcakowej
zostanie odprawiona o godz. 7.30 Msza św. w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa (Jeżyce) oraz w kościele parafialnym w Tymbarku.
O czym życzliwych Jej pamięci powiadamia
MAJ
31446g

Dnia 15 września 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. w 81 roku życia mój najdroższy mąż, dobry i troskliwy ojciec, teść i dziadek śp.
Szczepan Frackowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 16 z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu.
O czym życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Fabryczna 5. 31721g

Dnia 16 września 1959 r. zmarł w Bogu po ciężkich i anielskich cierpieniach znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść przeżywszy lat 69 śp.
Ignacy Piechowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, ZIEC
Poznań, Chwałkowskiego 15 m. 24. 31698g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam siankę „Ledu-chowskiego” 5 m² na bramę, Różniacki, Środa ul. Paderewskiego 64. 25366p

Sprzedam samochód osobowy BMW 340 po remoncie. Stan bardzo dobry. Cena przystępna. Boluchowski Władysław, Góra Śląska, ul. Marchlewskiego 9 tel. 178. 25371p

Uwaga! Maszyna przecierrazka do owoców, pomidorów, buraków, marchwi. Maszyna — krajalnica do owoców, ogórków. Maszyna tabletkarka, wszystkie na naped, stan dobry, okazjynie sprzedam. Miller, Gniezno, Lecha 2.

Motocykl „Jawa” 350 ccm na 19. sprzedam. Poznań, Graniczna 7 m. 2 od godz. 16. 31039g

Sprzedam prostowniki se lenowe do ładowania akumulatorów, galwanizacji. Warsztat Napraw Prostowników Selenowych, Poznań, Gwardii Ludowej 46. 31171g

Sprzedam pianino „Quandt” metalowa płyta, kuchenne elektrycznoglobowa, stan bardzo dobry. Poznań, Ściegiennego 124 m. 1. 31174g

Nowość! skóry lisów „Ja-pońskich” garbowane, ce na 1200 zł — sprzedam. Poznań, Ptasia 18 (przy Hufarskiej). 31175g

Sprzedam 11 belek DMS, długość 3,40 m. Poznań, Ptasia 18 tel. 640-67. 31177g

Fortepian do nauki, tanio sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 140 m. 2. 31184g

Regaly w dobrym stanie (do sklepu większego) nadające się do handlu spożywczego, obuwicznego lub galanterii, korzystnie sprzedam. Dembiński, Swarzędz, Rynek 14. 31193g

Sprzedam motocykl WFM dotarty, Poznań, Zupańskiego 17 m. 7. 31194g

Szczeniata alzackie tanio sprzedam. Poznań, Kanałowa 12 m. 14 od godz. 16-20. 31194g

Sprzedam okazjynie samochód „Skoda” 1101. Poznań, Rolna 14. 31202g

Maszynę trykotarską na swetry, dwupłytkową, nową, tanio sprzedam. Poznań — Łazarz, Hibnera 17 m. 8. 31203g

Sprzedam motocykl CZ 150 ccm, Poznań, Kozła 26/27 m. 2. 31206g

Sprzedam wózek czeski, ceratowy, głęboki, bardzo dobry. Poznań, Wyspiańskiego 11 Lubner. 31221g

Lokale

Lokal — śródmieście, pół suterenu na warsztat, przemysł, składnicę oddam. Poznań, tel. 94-13. 31138r

Gdynia — śródmieście, mieszkanie dwupokojowe, samodzielne, tanie, w mniejszej w Poznaniu. Warunki korzystne. Zgłoszenia Gdynia, Świętojańska 34/9 Konieczny. K-7146

3 pokoje, kuchnia, wójskowe lub 2 pokoje, kuchnia cywilne w Szczecinie, zamienie na mieszkanie samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31173g.

Mieszkanie samodzielne, pokój 14 m², kuchnia, duża piwnica, w podwórzu na I ptr., zamienie na większe. Warunki do omówienia. Plewiński — Poznań, Wszystkich Świętych 8 m. 12. 31234g

Poszukuję pokoju z kuchnią w Poznaniu ewentualnie zamienie pokój z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31210g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią na 3-pokojowe lub większe. Poznań, Chudo-by 16 m. 2. 31207g

Kupię mieszkanie wylaczone, pokój z kuchnią lub dwa pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31211g.

Przyjmę panią spokojną, pracującą na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31228g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, soneczne, śródmieście, 4 ptr., zamienie na 2 1/2 z kuchnią, łazienką, samodzielne. Zwrot kosztów do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31239g.

Wspólnego pokoju poszukuje profesor dla studenta. Kobryńska, Poznań, Szamotulska 87 m. 1. 31241g

Kupię pokój z kuchnią lub pokój wylaczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31244g.

Solidna studentka poszukuje pokoju u spokojnej rodziny za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31258g.

Samotna szuka pokoju lub mieszkania. Zapłaci parę lat z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31262g.

Lokal frontowy na warsztat krawiecki, wyposażony, oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31268g.

Zamienie frontowy pokój 24 m², śródmieście I ptr., używalność kuchni, łazienki, na podobny lub pokój z kuchnią, dzielni ca obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31271g.

Zamienie mieszkanie 3 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkonem, korytarzem (samodzielne) na 2 mieszkania dwupokojowe z kuchnią i pokój z kuchnią — samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31278g.

Nieruchomości

Kupię domek — dom z wolnym mieszkaniem w Poznaniu — peryferie, ewent. w mieście powiatowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30262g.

Sprzedam działkę 1 ha wsiadłości Szamotyły, Marchlewskiego 22. 25278p

Pośrednictwo Ulichnowski, Ostrow Wlkp., Grabowska 32 przyjmuję zgłoszenia w kupnie — sprzedaży wszelkich nieruchomości. 25365p

Sprzedam spiesznie, tanio dom 7-izbowy z ogrodem 1364 m² w Lubiniu, blisko dworca. Przy kupnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Zgłoszenia, Tasik Lubina, Ostrow Wlkp., Gimnazjalna 9. 25367p

Dom dwupiętrowy z ogrodem w Gnieźnie sprzedam spiesznie, po kupnie mieszkanie wolne. Wórcis, Gniezno, Powstańców Wlkp. 10. 25369p

Gospodarstwo 10 ha, ziemia pszenno — buraczana 20 km od Poznania pow. Szamotyły, z inwentarzem żywym i martwym z powodu choroby sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25370p.

Parcelę sprzedam. Zabikowo, ul. Armii Czerwonej 57. 31142g

Dnia 15 września 1959 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp.
Karol Stabno
długoletni i aktywny członek naszej Sp-ni. W zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego koleżę i pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy” w Poznaniu K-7151

Dnia 15. 9. 1959 r. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 71 śp.
Michalina Zielińska
z domu Palacz.
Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 9. 1959 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Armii Czerwonej 25/43a.

Dnia 15. 9. 1959 r. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 71 śp.
Michalina Zielińska
z domu Palacz.
Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 9. 1959 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Armii Czerwonej 25/43a.

P.P. „DOM KSIĄŻKI” W POZNANIU
polecą
PŁYTY GRAMOFONOWE
MUZYKI POWAŻNEJ
produkcji radzieckiej.
Wszystkich miłośników muzyki
ZAPRASZAMY
do odwiedzenia naszych księgarń posiadających na składzie
bogaty wybór płyt
● w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 37
● w Kaliszu, ul. Franciszkańska 7
● w Ostrowie Wlkp., ul. Raszkowska 9
● w Jarocinie, Rynek 6 K7119

Przetargi — Komunikaty

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr 29 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostarczenie 350 mb sianki parkanowej drucianej i 40 słupków betonowych oraz ustawienie parkanu wokół Domu Plenarowego w Skokach, pow. Wągrowiec.
Termin ukończenia robót 30 listopada 1959 r.
Oddzielne oferty na dostarczenie materiału oraz ustawienie parkanu, składac mogą instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne w gmachu PWSPP, pokój 207.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września br. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7002

POZNAŃSKA FABR. MASZYN ŻNIWNYCH POZNAŃ-STAROLEKA
ulica Pstrowskiego nr 1
OGŁASZA PRZETARG
na różne prace przedludkowe związane z załadunkiem wagonów i pojazdów mechanicznych oraz prace związane z przemieszczaniem towarów w magazynach, placach składowych itp.
Przetarg dotyczy lat 1959/60.
Bliższe informacje otrzymać można w Dziale Transportu fabryki pod wyżej podanym adresem.
Oferty w terminie 7 dni od daty ogłoszenia składać mogą przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7047

SKŁAD ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO LEŚNICTWA
Poznań, ulica Ratajczaka nr 19
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie i dostarczenie:
2.500.000 szt. ZBIORNIKÓW CERAMICZNYCH o pojemności około 450 cm³ do żywic.
Zbiorniki muszą być wykonane z materiału gwarantującego odpowiednią wytrzymałość (glinka kaolinowa) oraz odporność na działanie związków chemicznych zwłaszcza kwasu siarkowego w stężeniu 92 proc.
Bliższych informacji oraz wgląd w zalecane warunki techniczne i rysunki można uzyskać w Składzie Zaopatrzenia Technicznego Leśnictwa, Poznań, ul. Ratajczaka 19, pokój 35, w godz. 9—12.
Zapieczone koperty zawierające oferty lub inne oświadczenia należy nadsyłać pocztą pod adresem zamawiającego jak wyżej do dnia 30 października 1959 r., do godz. 9. W tym też dniu i wspomnianej godzinie nastąpi komisyjne otwarcie kopert zawierających oferty.
Przy składaniu ofert obowiązuje dostarczenie dwóch oryginalnych wzorców.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Przetarg odbędzie się na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dz. U.R.P. nr 6, poz. 17). K7011

Lekarskie
Dr Paszkowski, specjalista chorób skórno-wenerycznych, powrócił. Poznań, ul. Matejki 51 (przy Parku Kaspzaka). Godzi ny przyjęć: 7—8.30, 12—14, 19—20. 27642g

Różne
Wypożyczalnia eleganckich, zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35 — Wilda. 29014g

Dnia 15. 9. 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia śp.
Apolonia Chojnacka
Pogrzeb odbędzie się w piątek 18. 9. 1959 r. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej w Wirach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszynek. F-ma „Terrax”. Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 29949g

Garbowanie — farbowanie i uszlachetnianie skór baranich — nutril wykonuje. E. Makowiecki, Poznań, Grudzień 65. 30009g

LEKARZ

Artykuł o odpowiedzialności i postawie moralnej

Kilka miesięcy temu, mniej więcej w tym samym czasie, gdy prof. A. Sarapata opublikował wyniki ankiety socjologicznej, badającej hierarchię uznania społecznego, jakim obdarza nasze społeczeństwo poszczególne zawody, przypadek zmusił mnie do odwiedzenia szpitala w nocy, w czasie ostrego dyżuru.

Czekałem u progu półotwartych drzwi gabinetu. Chirurg badał dziecko. Ugniał mu brzuch kolistymi ruchami palców uparcie i wytrwale, jakby nie licząc się z tym, że sprawa małego pacjenta dotkliwy ból. Nie reagował na protesty i pojękiwania także stojący tuż obok rodzice.

Zwykła w szpitalu scena. Niemal każdy podobną kiedyś sam przeżywał. Niemal każdy szamotał się w trwóznym lęku o życie kogoś najbliższego i wpatrywał się w człowieka odzianego w białe fartuch z nadzieją, że on uchroni przed niebezpieczeństwem, uratuje, wyleczy.

Wolania o zagwarantowanie zawodowi lekarskiemu wysokiego autorytetu nie są wyrazem troski o jakieś nowe interesy. Prestiż lekarza potrzebny jest społeczeństwu. Choćby po to, byśmy mogli z zaufaniem poddać się jego decyzjom i mogli mieć pewność, że uczyni on wszystko co trzeba — wedle swej najlepszej woli i wiedzy.

Lekarz na szczycie hierarchii

Uczestnicy wspomnianej na wstępie ankiety, oceniając zawody ze względu na uznanie i poważanie w społeczeństwie — umieścili lekarza w hierarchii bardzo wysoko, bo na drugim miejscu, tuż za profesorem uniwersytetu.

Nie ma podstaw, by kwestionować reprezentatywność uzyskanego w tej ankiecie wyniku. Ale aż prosi się o jakąś szczegółowszą socjologiczną i psychologiczną interpretację; taką interpretację, która uwzględniaby fakt, iż przy generalnym, nie jako teoretycznym uznaniu dla zawodu lekarza jednocześnie opinie publicznej nurtuje sporo pretensji pod adresem naszej kadry lekarskiej i że tak często staje się ona ostatnio przedmiotem niekiedy dy niesłusznej a niekiedy, nie stety, uzasadnionej krytyki.

Kilka przykładów

Przed paroma tygodniami całą niemal Polskę poraziła na nogi sprawa brodnicka. W brodnickim szpitalu dwanaścioro niemowląt w okresie upałów zmarło, gdyż lekarz nie udzielił im pomocy.

Toczy się jeszcze śledztwo. Wyświetli ono dokładnie wszystkie okoliczności nieszczęścia. Ale już teraz można powiedzieć, iż wina lekarza nie jest tak oczywista, jak się w pierwszym momencie zdawało i że opinia publiczna zbyt szybko uwierzyła w to, iż lekarka z Brodnicy najzupełniej biernie czekała aż dzieci zginą.

Z drugiej strony mamy jednak do czynienia i z takimi bezspornymi faktami jak tajemnicza śmierć, ukrytego w prywatnej willi w Poroninie przez nieżyjącego już człowieka, który ma w medycynie polskiej swoje nazwisko, człowieka, który dobrze wiedział, iż chorzy ten rad mógłby uratować zdrowie i życie.

Wkrótce na wokandę sądu w wejdzkiej sprawie lekarskiej z Białogostku, Amelii Kosońskiej, byłego kierownika Oddziału Onkologicznego Kliniki Położniczo-Ginekologicznej. Przepowiadano jej wielką karierę naukową. Dziś kuratura oskarża ją m. in. o leczenie radem kobiet zdrowych, po to tylko, by wyludzić pieniądze, bądź też zyskać sławę „lekarza cudotwórcy”. Prócz tego zaś — o „zwykłe” wystawianie fikcyjnych rachunków za niewykonaną pracę i o „zwykłe” przywłaszczenie (kradzież konserwowanej krwi).

Wydać się, że te (tylko najgłośniejsze) przykłady wystarczą, by zilustrować fakt, iż z jednej strony nurtuje nasze społeczeństwo, gotowe wierzyć niedostatecznie udokumentowanym oskarżeniom, jakas podejrzliwość wobec stanu lekarskiego. Z drugiej zaś, by udokumentować i tę prawdę, że zbyt wielkie luki

oka ma system kontroli, który winien gwarantować, że prawo praktyki lekarskiej będą mieli tylko ludzie o wysokim poziomie etycznym.

Sprawa dojrzała

Środowiska lekarskie z różnych stron kraju już od dość dawna dawały wyraz przekonaniu, iż obecna ustawa o komisjach kontroli zawodowych nie zdaje egzaminu. Nie wyposażała ona bowiem tych komisji w odpowiedni arsenał sankcji. Po drugie — komisje ingerują tylko w wypadkach poważnych wykroczeń z pola uwagi przekroczenia pozornie drobne, które jednak decydują o ogólnej atmosferze etycznej w zawodzie lekarskim.

Lukę tę starają się wypełnić konstytuujące się doświadczenia w różnych ośrodkach, pozbawione jakiegokolwiek jednolitej struktury organizacyjnej — sądy koleżeńskie lekarzy.

Znamienna jest także inicjatywa pisma „Służba Zdrowia”, które otworzyło w ostatnich miesiącach swe łamy dla dyskusji nad projektem kodeksu deontologii (deonologos — nauka o obowiązku) — czyli kodeksu etycznego pracowników służby zdrowia.

Prof. T. Kielanowski, autor wstępu do tego projektu stwierdza, że pobudką do jego opracowania było przekonanie, iż przedewszystkiem powstanie „jakas forma samorządu pracowników służby zdrowia”, zajmująca się wyłącznie strzeżeniem zasad etyki zawodowej. Kto wie, czy ta postulowana przez profesora Kielanowskiego „jakas forma samorządu”, prowadząca samokontrolę nad środowiskiem lekarzy nie jest warta szybkiego, ponownego przedyskutowania. Całe zagadnienie i ustawa o komisjach kontroli zawodowych dojrzała już do gruntownego przeanalizowania i ewentualnej rewizji.

T. Jędrzejewski

Rekordziści Europy i dziewięciu krajów przybywają do Poznania

OD 9—11 PAŹDZIERNIKA WIELKI MITYNG LEKKOATLETYCZNY GWARDII

Od 9—11 października br. — jak już informowaliśmy — w Poznaniu na stadionie im. 22 Lipca odbędzie się z okazji XV-lecia Milicji Obywatelskiej wielki międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Wczoraj na konferencji prasowej prezes GKS Olimpia — Stefan Askanas poinformował dziennikarzy o szczegółach tej imprezy.

Udział w zawodach wezmą ostatecznie reprezentacje klubów milicyjnych i policyjnych dziewięciu państw: Bułgarii, Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Korei Ludowej, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski.

Organizatorzy (GKS Olimpia) mają potwierdzenie przyjazdu do Poznania tak znakomitych sław lekkiej atletyki, jak rekordziści Bułgarii — Wuczkow (5 km — 14.25

Turniej tenisa stołowego o puchar KW ZMS

Związek Młodzieży Socjalistycznej rozwija coraz szerszą działalność sportową. W bieżącym miesiącu rozpoczyna się w Poznaniu oraz w województwie wielki turniej tenisa stołowego o puchar Komitetu Wojewódzkiego ZMS.

Turniej drużynowy i indywidualny w konkurencjach dziewcząt i chłopców rozpoczynać będą najpierw w powiatach (dzielnicach), następnie w strefach, a finał odbędzie się w październiku br. w Poznaniu.

Zgłoszenia do rozgrywek drużynowych przyjmuje Komitet Wojewódzki ZMS, a do rozgrywek indywidualnych grupy działania ZMS.

Dzisiaj boks Polska-Szkocja

Dzisiaj pięściarze polscy inauguruje jesienny sezon spotkań międzynarodowych. Na ringu w Glasgow w meczu Polska — Szkocja spotkają się w kolejności wag: Kukier — Lee, Zawadzki (lub Gutman) — McKay, Adamski — Stewart, Paździor — McTaggart, Kulej — Gibson, Misiak — Teddie, Guziński — Fischer, Słowakiewicz — Mitchell, Pietrzykowski — Barker, Jędrzejewski — McVicker.

„Cadet Roussele” (franc., 12 l.); TECEZA — g. 16—20 „Dopóki jesteś ze mną” (niem., 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Zemsta za grobu” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 20 „Dom pod Urwiskiem” (węg., 18 l.); FOTOPLASTIKON — od 9—21 „Orlean”.

W województwie:

GNIĘZNO — Polonia: „Podwójna gra” (radz., 14 l.); Lech: „Człowiek w przestworzach” (ang.); KALISZ — Syrena: „Awantura o dziecko” (franc., 16 l.); Styłowe: „Rebeka” (ameryk., 18 l.); Wolność: „Serce matki” (radz., 14 l.); LESZNO — Panorama: „Dziewczyna z gitarą” (radz., 10 l.); LUBOŃ — Znicz: g. 19 „Orzeł” (polski, 14 l.); PILA — Iskra: „Połdynek” (radz., 18 l.); Łódź: „Ich wielka miłość” (ameryk., 18 l.); PUSZCZYKÓW — Wczasowicz: g. 20.15 „Dom, w którym żyjemy” (radz., 16 l.); SWARZĘDZ — Rusałka: g. 17.30 i 20 „Rozwód” (ang., 12 l.); OSTROWO — Słocice: „Uśmiech nocy” (szwedzki, 18 l.); Roma: „Rebeka” (ameryk., 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — konc. słynnych solistów; 16.40 — Uniwersytet Radiowy; 16.50 — Radiostacja młodzieży; 17.15 — aud. aktualna; 18.05 — reportaż literacki; 18.25 — konc. żyć; 19.05 — melodie świętokrzyskie; 19.20 — Trybuna Nauczycielska; 19.30 — płytyka melomana; 20.26 — sport; 20.30 — mel. tan.; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Pianquette Robert: „Dzwony Kornewalskie”; 22.29 — muz. popularna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — mel. Lan neta i Aldteufia; 16.20 — aud. Elżbiety Elbanowskiej pt. „60 lat w

10 km — 29.51,2) oraz Chrostow (4.47 w skoku o tyczce), rekordzistki Czechosłowacji i mistrzyni olimpijskiej — Dany Zatópkovej (56,67 w oszczepie). W ekipie NRD startować mają m. in. w sprintach — Flamm i Müller, w biegach średnich — Reinnagel i Kühn i w skokach — Thierfelder, w ekipie Rumunii Vámos Zoltan (800 m — 1.49,7 i 1500 m — 3.43,0) oraz Ana Coman (15,02 w pchnięciu kulą). Węgrzy awizują m. in. przyjazd Kovácsa (3.45,8 na 1500 m) oraz Zsivodsky’ego (65,72 w rzucie młotem).

W drużynie radzieckiej startować mają m. in. rekordzistki ZSRR — Maria Itkina Irina Press, oraz znani na całym świecie lekkoatleci: Cygankow, Szawłakadze (2.16 w skoku wzwyż), Grigalka, Owsepian (17,93 w pchnięciu kulą) i Rudenkow.

Wśród Polaków ujrzymy reprezentantów Gwardii oraz prawdopodobnie także kilku najlepszych naszych średniodystansowców, którzy rozegrają biegi poza konkursem.

Celem umożliwienia oglądania tego niezwykle atrakcyjnego mityngu lekkoatletycznego jak największej ilości młodzieży, organizatorzy postanowili sprzedawać bilety (po 2 złote na dni powszednie i po 4 — na niedzielę) dla młodzieży szkół poznańskich. Zamówienia tylko zbiorowe zgłaszać można już obecnie w sekretariacie GKS Olimpia, przy ul. Kantaka 4.

Rugbiści Rumunii na stadionie Energetyka

Poznańscy kibice zobaczą dzisiaj na stadionie Energetyka, przy al. Reymonta ciekawy mecz rugby pomiędzy I-ligowymi zespołami Poznania i bukareszteńskiego Metalulu.

Zawodnicy poznańscy przygotowali się do meczu niezwykle starannie.

Początek zawodów o godz. 17.30.

Od niedzieli rozgrywki o awans do II ligi

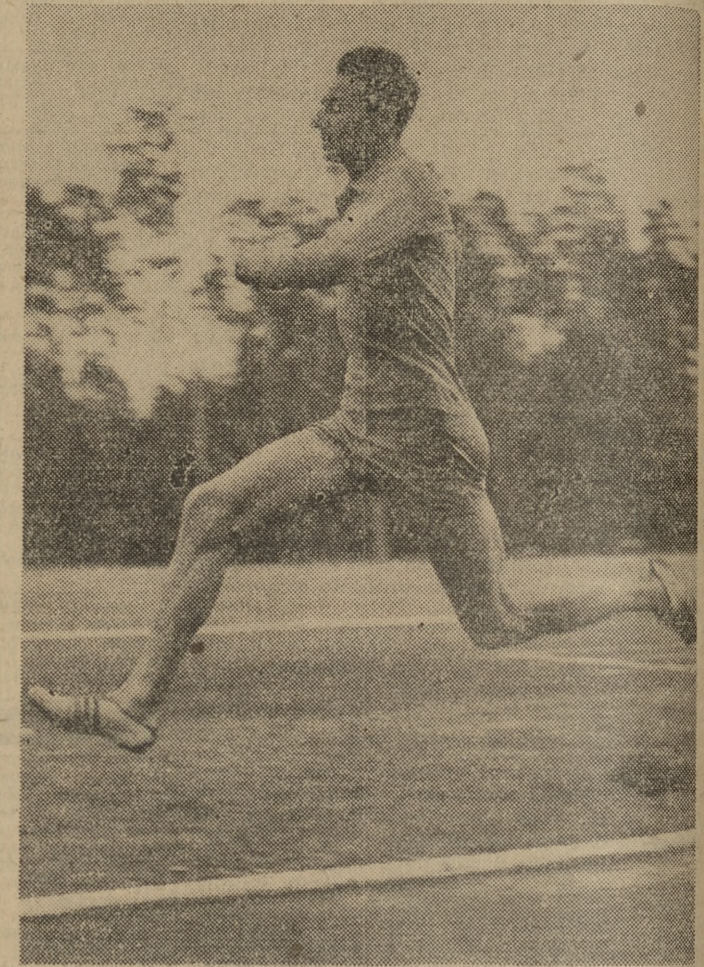
Znamy już dwóch przeciwników piłkarzy poznańskiej Polonii w rozgrywkach o awans do II ligi. Są nimi PAFWAG-WROCŁAW oraz jedenastka LOTNIKA-W-WA, która zdobyła wicemistrzostwo w grupie warszawskiej.

Mistrzem tej grupy — jak informowaliśmy — jest Legia Ib, której jednak jako druży-

nie rezerwowej nie przysługuje prawo ubiegania się o awans do II ligi. Trzecim przeciwnikiem Polonii będzie jedna z drużyn województwa zielonogórskiego. Teoretycznie największe szanse ma Unia Gorzów, ale mistrzostwo mogą wywalczyć jeszcze także Warta Gorzów lub Unia Międzyrzecz.

W najbliższą niedzielę rozgrywkę o awans rozpoczynają się w grupach I i IV. W grupie I grają: Mazur Elk — Bałtyk Gdynia oraz Stal Wloclawek — Pogoń Barlinek; odpoczywa Warmia Olsztyn. W grupie IV: Broń Radom — Stal Stalowa Wola oraz Włocławski — m. in. mistrz grupy opolskiej (Polonia Nysa lub KKS Kluczborek); odpoczywa Wawel Wirek.

(m)



Po ostatnich doskonałych wynikach lekkoatletów zachodnoniemieckich w Wuppertalu (Gamber — 10,3 na 100 m, Kaufman — 46,9 i Kinder — 47,1 na 400 m) apetyty Niemców przed sobotnio-niedzielnym meczem z Polską znacznie wzrosły. Polacy jednak również nie próżnują. Wszyscy nasi czołowi lekkoatleci solidnie przygotowują się w Spale. Cieszy przede wszystkim szybki powrót do formy Zbigniewa Orywała (1.49,4 na 800 m w Mielcu). Na mecz do Kolonii wyjeżdża aż ośmiu długodystansowców, którzy startować będą w trzech biegach: 3000 m z przeszkodami, 5 i 10 km. Są to Chomik, Jochman, Krzyszkowiak, Ożóg, Pionka, Szwiercna, Zimny i Zbikowski.

Na zdjęciu nasz czołowy trójkoszek — Józef Schmidt podczas treningu. Fot. — CAF

W Sześciodniówce najlepsze SHL-ki

Po drugim dniu Sześciodniówki Motocyklowej rozgrywanej w Gottwaldowie Polacy, którzy na trasie pierwszego etapu stracili dwóch zawodników, zajmują w konkurencji Trophy ostatnie miejsce. W konkurencji o Srebrną Wazę nasze zespoły mają również punkty karne. Z drużyny A wycofał się Jugowski z powodu defektu instalacji elektrycznej w swoim Maico, a w zespole B — Tylka otrzymał punkt karne za nieuruchomienie w przebiegu czwórek juniorów... a następnie: Brydyjście, zamiast oczekiwanej Brdyjście.

Przykre niedopatrzenie na użnym i pamiątkowym dla sportowców dokumencie pisanym przez prezesa i sekretarza Związku i zaopatrzonym urzędową pieczęcią, traktować trzeba jako zwyczajne niechlujstwo.

Dobrze jedzie w dalszym ciągu drużyna fabryczna SHL, która jako jedyna z polskich zespołów nie ma punktów karnych. (PAP)

Niedopatrzenie?

Polski Związek Tow. Wioślarskich wydał zwycięskim w mistrzostwach krajowych załogom dyplomy. Taki dyplom odebrał jeden z poznańskich klubów. Czytamy na nim: „za zdobycie II miejsca w biegu czwórek juniorów...”, a następnie: Brydyjście, zamiast oczekiwanej Brdyjście.

Przykre niedopatrzenie na użnym i pamiątkowym dla sportowców dokumencie pisanym przez prezesa i sekretarza Związku i zaopatrzonym urzędową pieczęcią, traktować trzeba jako zwyczajne niechlujstwo.

IKS